

PROTOKÓŁ NR 0012.7.8.2015
z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej
Rady Miasta
w dniu 19 października 2015r.

Miejsce posiedzenia:

Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój, sala 130A, czas posiedzenia: godz. 12.00-14.00

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji oraz zaproszeni goście zgodnie z załączonymi listami obecności.

1. Otwarcie posiedzenia.

2. Przyjęcie porządku obrad.

3. Przygotowanie do akcji zima, utrzymanie letnie.

4. Sprawy bieżące.

- Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,
- Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2015 rok,
- Projekt uchwały w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój,
- Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Jastrzębie-Zdrój”

5. Wolne głosy i wnioski.

6. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1.

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonał pan Stefan Woźniak – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, powitał przybyłych radnych oraz zaproszonych gości.

Ad. 2.

Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad został przyjęty głosami: **za-4, przeciw-0, wstrzymujących się- 0.**

Ad.3.

Przygotowanie do akcji zima, utrzymanie letnie.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

13 października był objazd baz tam, gdzie mamy zlokalizowany sprzęt i w jaki sposób firmy, które funkcjonują w kwartałach są przygotowane. 14 października

mieliśmy spotkanie, na które zaprosiliśmy firmy świadczące nam usługi utrzymania zimowego. Na spotkaniu powiedzieliśmy o powtarzających się problemach, czyli sprzęt, odśnieżanie i te rzeczy, które mieszkańców bulwersują. Myślę, że w jakiś sposób powiedzieliśmy sobie, jak to widzimy i oczywiście zgodnie z umową tak, aby było to dobrze zrobione, bo jeżeli będzie dobrze zrobione, to będziemy uczciwie płacić. Natomiast, jeżeli będą uwagi, to niestety muszą się liczyć z konsekwencjami, że nie dostaną pieniędzy. Były wyjaśnienia odnośnie Straży Miejskiej tzn. jak kontrolują, bo często jest tak, że dostają zgłoszenie, aby sprawdzić obszar, ale jest to z drugiej strony miasta i w ciągu doby nie byłoby w stanie tego sprawdzić. Były również uwagi w stosunku do Straży Miejskiej, żeby posługiwać się kodami i oznaczeniami tak, jak jest w umowie, aby łatwiej było weryfikować co i gdzie odśnieżyć, czy też poprawić. Żeby nie było takiej sytuacji, że ktoś tłumaczy usytuowanie „na rogu jakiejś ulicy”, chodzi o jednolitą nomenklaturę nazewnictwa.

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Jeżeli warunki pogodowe się nie zmieniają, to od 1 grudnia ruszamy z akcją zima. Miasto podzielone jest na siedemnaście kwartałów plus osiemnasty, to jest Park. Tereny utrzymuje dziewięć firm i mamy wspólnie ok. 239 ha dróg, deptaków, przystanków do utrzymania. Drogi podzielone są na trzy kategorie. W pierwszej, drugiej i trzeciej w zależności od natężenia ruchu, a pierwsza to oczywiście wszystkie deptaki, chodniki, przystanki autobusowe, drogi pierwszej kolejności i są to drogi o dużym natężeniu, gdzie jest komunikacja miejska. Druga kolejność, to drogi o dużym natężeniu i centralne, ale już o mniejszym znaczeniu. Trzecia kolejność, to wszystkie pozostałe. Stopnie ogłasza Straż Miejska, która jest koordynatorem akcji zima. Mamy cztery kategorie stopni tj. 1, 2, 3, 4 i są zależne od warunków pogodowych. Najgorszy jest trzeci stopień, gdzie są ciągłe opady deszczu, śniegu, marznącego deszczu. Tutaj firmy powinny być na bieżąco w odśnieżaniu i później odpowiednio do stopnia „0”, gdzie jest mniej więcej podobnie do utrzymania letniego, ale oczywiście z mniejszymi wymaganiami tzn. opróżnianie koszy, zbieranie papierków i ewentualnie zbieranie gałęzi na terenach zielonych. Wszystko zależne jest od warunków atmosferycznych. Z informacji za 2014-2015 rok wynika, że w utrzymaniu zimowym było 126 dni i z tego trzy i pół dnia było stopnia trzeciego. Dlatego trzy i pół dnia, gdyż stopnie ogłaszane są raz na pół doby. Stopnia drugiego było dziewięć dni, stopnia pierwszego 80,5 dnia i „0” stopnia było 24 dni. Pracujemy jeszcze z firmami, które zostały wyłonione na podstawie postępowania przetargowego, a umowa została zawarta w 2014r. i obowiązuje do marca 2017r. Jeżeli chodzi o Park, to umowa była dwuletnia i kończy się w marcu tego roku.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji

Czy mógłbym jako Przewodniczący Zarządu Osiedla i dla pozostałych Zarządów dostać ksero informacji dotyczącej podziału na kwartały, żebyśmy wiedzieli jaka firma i jaki teren obejmuje.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Pani Naczelnik przekaze to, co gmina utrzymuje, bo spółdzielnia ma swoje.

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Tak.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji

Oczywiście, to co gmina.

Mirosław Łęga-radny RM

Jak są zebrania osiedlowe, można to ludziom przedstawić. Mam jeszcze pytanie, ponieważ mieszkańcy w dalszym ciągu pytają i obiecałem, że zapytam o to, kiedy niskie drzewa przy ul.Ks.J.Popiełuszki zostaną przycięte? W momencie, kiedy jest duży wiatr, czy są burze to drzewa pękają i wszystko opada na ulicę.

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Po pierwszej pana interwencji drzewa były przycięte, a teraz została pozyskana decyzja i czekają w kolejce na wycinkę. Z tego, co wiemy w tym roku chyba nie zdążymy, ale do kwietnia przyszłego roku powinniśmy to zrobić. Jest cały rząd drzew do wycinki. Natomiast, cały czas borykamy się z zaległościami, gdyż po anomaliach pogodowych jest mnóstwo drzew do wycinki. Każde drzewo, jak państwo wiecie wymaga pozwolenia, a teraz zmieniły się przepisy i od stycznia pozwolenie od decyzji na wycinkę drzew będzie trudniejsze i może być bardziej rozłożone w czasie. W związku z tym, jak najwięcej przekazujemy w tym okresie, żeby uzyskać pozwolenia.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Nawiązując do tego, koło Banku Śląskiego zostały przycięte wierzby, bo jedna się wywróciła. Natomiast, to jest tak, że jedni rozumieją jak należy pielęgnować i nic nie mówią, a ci co nie mają pojęcia, to zaraz mówią, że jest niszczone. Dobrze wiemy o tym, że jeżeli wierzbę przytniemy, to ona lepiej rośnie i nie stwarza zagrożenia, a wręcz tworzy lepsze warunki siedliskowe, bo dobrze się rozkrzewia i jest w miejscach, gdzie jest drobne ptactwo. Niestety, ludzie tego nie wiedzą i jest to donoszone do organów ścigania. Z pewnością to, co mi pani Naczelnik sygnalizuje, że masa dużego drzewostanu nam wypada tzn. usychają przez wiercenia. Jeżeli przedtem można było sobie gdzieś sadzić, to dzisiaj już nie można, bo wiemy gdzie przebiegają linie i tam nie możemy prowadzić nasadzeń.

Mirosław Łęga-radny RM

Panie Prezydencie, kiedy będzie robiona dawna „Trójka”?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Cały projekt robi architektura tak, żeby zrobić plan zagospodarowania od skrzyżowania z ul.Pszczynską do końca, aby to jakoś unormować.

Mirosław Łęga-radny RM

W tym roku?

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Nie, ponieważ nie mamy środków. Przeraża mnie to, że firmy który nie muszą mieć żadnej decyzji, tylko korzystają ze spec ustawy wiercą i za chwilę druga firma przychodzi, a ludzie się denerwują, jak dopuszczamy do tego? Nie możemy nic zrobić, ponieważ te firmy idą i zgłaszają, a potem prowadzą prace. Aleje nam zrujnują i widzimy, że sypią się chodniki i drzewa, a jak to udowodnimy, bo np.stało drzewo, a potem będzie chorowało i będzie usychać z powodu tego, że będzie poprzerywane przez urządzenia.

Mirosław Łęga-radny RM

Czy plac zabaw przy ul.Mazurskiej 2 będzie ogrodzony?

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej
Tak, już jesteśmy po przetargu. Będzie zawarta umowa i przystępujemy do prac.

Mirosław Lęga-radny RM
Będzie w tym roku?

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej
Tak, w tym roku tzn. do końca listopada.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji
Mam wniosek odnośnie ul.Gagarina. Na zakręcie przy Straży Pożarnej w tygodniu są czasami dwa wypadki. Teraz samochód z dwojgiem małych dzieci lądował na dachu, a niedawno samochód ciężarowy jechał ze zbiornikiem paliwa i teraz rowy czyszcza. Składałam wniosek w trybie pilnym, ponieważ chodzą tam dzieci z Przedszkola z ul.Gagarina. Również mężczyzna, który tam jechał na rowerze, a dobrze że odskoczył z roweru, bo rower został zniszczony przez samochód, a on odbił się do rowu. Natomiast, niech dzieci idą z Przedszkola, a chodzą na okrągło. Nie trzeba dużo panie Prezydencie, bo chodzi o to, żeby na tym zakręcie zrobić niskie barierki odgradzające i wystarczy 20m zabetonować słupki, przykręcić do tego i zawsze samochód się odbije.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
Wniosek do Infrastruktury Komunalnej, bo to IKI musiałoby robić.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji
Napisze taki wniosek, bo dużo osób zwraca się o to, bo i Przedszkole zwróciło się do mnie.

Ad.4.

Sprawy bieżące.

- Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Jastrzębie-Zdrój,

Uzasadnienie projektu uchwały przedstawił Dariusz Holesz – Skarbnik Miasta

***Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały.
Stanowisko przyjęło głosami: za –5, przeciw –0, wstrzymujących się – 0.***

- Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały budżetowej Miasta Jastrzębie-Zdrój na 2015 rok,

Uzasadnienie projektu uchwały przedstawił Dariusz Holesz – Skarbnik Miasta

***Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały.
Stanowisko przyjęło głosami: za –5, przeciw –0, wstrzymujących się – 0.***

- Projekt uchwały w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój,

Uzasadnienie projektu uchwały przedstawiła Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Józef Kubera-radny RM

Mieliśmy umowę z firmą „Komunalnik” i chodzi o to, aby zlecić odbiorcy odpadów odbiór części odpadów także poza pojemnikami, bo trudno sobie wyobrazić, żeby sprzątaczką czekała, aż ktoś pojemnik zabierze i wywiezie. Chodzi o to, aby go zobowiązać.

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Musimy podzielić pewne rzeczy, ponieważ to, co przyjmujemy w ramach usługi dodatkowej jest rzeczą świętą, ale dalej po stronie właściciela nieruchomości jest obowiązek wyposażenia w odpowiednią ilość pojemników daną nieruchomości. Stąd były nasze rozmowy z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych, żeby te ilości określić do przetargu. One są stałe, domniemywam i takie zapisy się pojawiły, że jeżeli faktycznie zanieczyszczenie nastąpi przez firmę, która opróżnia, to powinien to posprzątać. Mówię o osobach, które wspomagają kierowcę. Jeżeli to zabrudzenie powstaje na skutek zbyt małej ilości odpadów, albo przez to, że nawet gdy pojemniki są puste i to wszystko znajduje się obok, to jest to po stronie właściciela nieruchomości.

Józef Kubera-radny RM

Na terenie spółdzielni, gdzie mieszkam miejsca na pojemniki są ogrodzone i zdarzają się przesypy, bo do tej pory było tak, że głosiliśmy i był wywóz. Staramy się, aby te pojemniki były opróżniane trzy razy w tygodniu i nie ma kłopotów, ale czasami z różnych powodów, czy to ze strony mieszkańców, czy ze strony aury wywieje śmieci i jak ktoś przyjedzie po pojemnik, to nogą kopnie i nie zwraca uwagi. Do tej pory z „Komunalnikiem” było tak, że kierowca mógł wrzucić worek i go nie zostawił. Trudno jest się ustosunkować do tego, że sprzątaczką będzie musiała czekać. Chodzi o ten jeden paragraf, który również konsultowałem ze spółdzielnią „Nowa” i tylko rzucił się ten jeden wniosek.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Tutaj jest inny problem. Spółdzielnia nie musi stosować Prawa zamówień publicznych, gdzie należy w bardzo szczegółowy sposób określić sposób realizacji zamówienia i musi być podany dokładny zakres. Na budynkach jednorodzinnych jest to bardzo restrykcyjne i jeżeli jest coś nie tak, to jest zdjęcie zrobione i śmieci są nieodbierane. Rozumiem, o co chodzi tzn. ludzie wyrzuca i zbieracze puszek itp. i żeby to uprzątnąć. Natomiast, musielibyśmy określić jaka będzie powierzchnia i ile tego będzie tak, aby firma mogła nam to wycenić, a inaczej to jest niemożliwe. W jednym miejscu, gdzie ludzie pilnują i będzie porządek, będą przez to cenę płacić, a obawiam się tutaj pod kątem prawnym, jak Nadzór Prawny nam sprawdzi? Nie ukrywam, że jest dużo zapisów ze starej uchwały, które przenieśliśmy, bo funkcjonowało to i było dobre, a jak oddaliśmy okazało się, że już nie jest dobre.

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Popęlniamy jeden karygodny błąd, ponieważ patrzymy pod kątem spółdzielni, a tak naprawdę bierzemy wszystkich właścicieli nieruchomości i są to głównie nieruchomości niezamieszkałe. Tam pojemniki mogą być ustawione w dogodnych miejscach, ale musimy zapewnić to tak, aby odbiór pojemników odbywał się w sposób estetyczny dla całego terenu. Jeżeli ktoś postawi pojemnik, który jest nieogrodzony i będzie kładł obojętnie jak worki ze śmieciami, to mamy również bałagan na terenie sąsiedniej nieruchomości. Przywołujemy tutaj spółdzielnię pana radnego, która jest jedną z wyjątkowych, ale są miejsca o których wiem, gdzie ten warunek nie został spełniony i w dalszym ciągu trudno to

wyegzekwować. Jeżeli jest to prawo miejscowe, to taki właściciel musi zadbać o porządek wokół placu gospodarczego i również na całej swojej nieruchomości. Musimy ustalić pewne zasady, aby móc później egzekwować i uważam, że bardzo dobrze, że wielu mieszkańców jest w zabudowie wielorodzinnej, ale objęliśmy systemem zarówno nieruchomości zamieszkałe, jak i niezamieszkałe. Tworząc prawo, tworzymy go dla wszystkich właścicieli nieruchomości, a nie tylko dla wybranych grup i to jest istotne.

Józef Kubera-radny RM

Przekonała mnie pani Naczelnik, ale występuję nie w imieniu spółdzielni, ale występuję w imieniu mieszkańców, a opłacamy zarząd i dobrze go opłacamy po to, żeby dobrze zarządzał spółdzielnią. Wniosek jednego z Prezesów jest naprawdę bardzo słuszny, bo ograniczamy już koszty sprzątania itp., a panie mają tak duży zasób pracy i jeszcze później żeby to sprzątać, a sprzątają to, bo widzę. Trudno jest mi się wypowiadać w imieniu innych spółdzielni, ale w Jastrzębiu chyba większość spółdzielni ma już to ogrodzone.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji

„Nowa” nie ma wszystkich śmietników ogrodzonych?

Józef Kubera-radny RM

Nie wiem, ale jest porządek. Może to jest na wyrost, ale musi to dotyczyć wszystkich podmiotów i trudno mi się wypowiedzieć.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Czy będziemy ogrody działkowe traktować nadal tak, jak było dotychczas?

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Mam dobrą wiadomość, ponieważ od dłuższego czasu mówię o konieczności podjęcia uchwały o cenach ryczałtowych rocznych dla terenów rekreacyjnych i wypoczynkowych. Natomiast, nigdzie nie ma definicji terenów rekreacyjnych i pewnie nie prędko się pojawi, a najczęściej mówi się o ogrodach działkowych, które znajdują się w kręgu terenów rekreacyjno-wypoczynkowych. Problemem jest wielkość ogrodów, bo są ogrody o których mówiłam tzn. dwadzieścia parę małych działeczek i sto sześćdziesiąt.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Sześćset osiemnaście.

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Tak, największy to „Zacisze” i teraz proszę sobie wyobrazić, że ustalamy średnią cenę ryczałtową, która tak naprawdę nie ma nic wspólnego z faktycznymi kosztami, które powinien ponosić właściciel danej nieruchomości. Tutaj trzeba było ustalić opłatę ryczałtową i to wielokrotnie weryfikowaliśmy na różnych szkoleniach. Czekaliśmy i okazało się, że kilka gmin podjęło uchwały, gdzie przerzucały te stawki na małe ogródki, czyli np. jeden ogródek działkowy, ale spotkało się to z krytyką organu nadzorczego, jakim jest RIO. Natomiast, zauważyłam ostatnio, że wszystkie uchwały które zostały podjęte nie zostały poddane postępowaniu nadzorczemu. Czyli, gdzieś tutaj nastąpiła wspólna interpretacja i faktyczne podejście do tematu, że jednak nie można jej ustalić i jest nierealne ustalenie kwoty ryczałtowej. Jeżeli faktycznie uda się i RIO nie zmieni zdania w tej materii, to mamy przetartą drogę, aby skupić się na tych małych ogrodach i wówczas będzie rozliczenie od małego ogródka. Mały ogródek,

mały ROD, który składa się z dwudziestu paru ogródków działkowych będzie płacił za faktyczne koszty związane z wytwarzaniem odpadów, a mający sześćset będzie płacił oddzielnie.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Gdyby przyjęto zasadę, że jest to okresowo wykorzystane i przeliczono jako jedna nieruchomość tj.ogród działkowy tak, jak u nas zrzeszony w Stowarzyszeniu Polskiego Związku osiemnaście, ale jest dwadzieścia i potem pięć które dzierżawią od gminy i gdyby to było policzone od ilości poszczególnych działek i podzielone, to byłoby rozsądne. Natomiast, najmniejszy ogród działkowy tj.dwadzieścia dziewięć ogródków działkowych, a sześćset osiemnaście największy i zapłaciłby dokładnie tyle samo ten, co ma dwadzieścia dziewięć i ten co ma sześćset osiemnaście. Ten, co ma sześćset osiemnaście wyszedłby na tym bardzo dobrze. Byłoby to nie do przyjęcia, bo gdyby policzono np.osiemnaście ogrodów i na tym jest dwadzieścia dziewięć i tą średnią podzielono i płacić tak, jakby od dwudziestu dziewięciu, to jeszcze jest zrozumiałe, ale tu byłoby nie do przyjęcia i to bardzo dobrze.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji

Na ostatniej sesji składałem interpelację dotyczącą obiektu przy Straży Pożarnej w Szerokiej i dostałem odpowiedź, że będzie co miesiąc jeden pojemnik wywożony. Proszę mi powiedzieć, jak to się ma do tego, że stoją dwa pojemniki i jeden jest zamknięty na kłódkę, a drugi będzie czynny, natomiast imprezy są dwa, albo trzy razy w roku.

Honorata Uchto – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej

Tutaj znowu wracamy do pojęcia właściciela nieruchomości i jeżeli teren, na którym odbywają się imprezy i znajduje się wiata, a zarządza nim administracja, to jako właściciel nieruchomości zobowiązany jest do złożenia stosownej deklaracji. Jeżeli mają dwa pojemniki i wykorzystywali to na własne potrzeby, to nie ma najmniejszego problemu, aby zweryfikować i zmienić zapisy deklaracji i wzbogacić o kolejne. Nie wiem, czy państwo sięgacie pamięcią do jeszcze wcześniejszych zapisów regulaminu, gdzie mówiliśmy o tym, że na organizatorze imprezy spoczywa obowiązek wyposażania w pojemniki, ale jest to niezgodne z przepisami prawa. Jeżeli teraz jest impreza, czy to na terenie miejskim, czy jakimkolwiek, to będzie powodowało wytwarzanie odpadów komunalnych. Wówczas właściciel ma obowiązek wyposażenia tej nieruchomości w dodatkowe pojemniki i automatycznie zweryfikowania deklaracji. Oczywiście, trzeba pamiętać, że jest to opłata miesięczna. Więc, jeżeli sobie przeliczą, że imprezy organizowane są co dwa tygodnie, to jeden pojemnik jest wystarczający, a i tak częstotliwość odbierania w domkach jednorodzinnych jest nie większa, niż jeden raz na dwa tygodnie tj.od stycznia, bo teraz mamy dwa razy w miesiącu. Jedynie zabudowa wielorodzinna rządzi się częstszym odbiorem i to nie stanowi problemu. Ważne jest tylko to, aby dla organizowanych imprez był zapewniony dostęp do pojemników.

Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały.

Stanowisko przyjęto głosami: za –5, przeciw –0, wstrzymujących się – 0.

- Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Jastrzębie-Zdrój”

„Plan Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Jastrzębie-Zdrój” zaprezentował Witold Pochylczuk-Centrum Doradztwa Energetycznego z Mikołowa.

Józef Kubera-radny RM

Można na dziś wprowadzić np.komunikację miejską, ponieważ byłem za granicą, gdzie aby rozpocząć działalność przewożenia ludzi, nie można było mieć auta zarysowanego i starszego niż dwa lata i to jest jedno. Komunikacja bez biletowa. W Polsce jest już trzydzieści miast i np.wczoraj ukazał się artykuł w internecie w stosunku do tych trzydziestu miast, mówiący o tym, ile można na ekologii i tym wszystkim zaoszczędzić. W Jastrzębiu 70% mieszkańców mieszka w budynkach wielorodzinnych, więc niskoemisyjna gospodarka będzie dotyczyć wszystkich dookoła i my to doskonale odczuwamy w porze jesiennej, kiedy nas „truja” sąsiedzi z sołectw.

Witold Pochylczuk-Centrum Doradztwa Energetycznego z Mikołowa.

Zgadzam się z panem, dlatego chociażby odnośnie taboru komunikacji miejskiej, np. przetargi, jeżeli chodzi o zielone zamówienia publiczne i to również tutaj można zastosować. Dla państwa coś całkowicie bezkosztowego, a może się coś nowego pojawi. Jeżeli chodzi o niską emisję, to oczywiście odnawialne źródła energii są montowane również na budynkach wielorodzinnych, bo chociażby woj.dolnośląskie, opolskie i lubelskie. Tylko w opolskim, z tych trzech województw WFOŚ tylko i wyłącznie robi mniejsze rewitalizacje terenów zielonych, natomiast lubelskie i dolnośląskie odnawialne źródła energii w spółdzielniach i wspólnotach mieszkaniowych. Więc, to nie jest tak, że to nie może być montowane na budynkach wielorodzinnych, bo może być. Oczywiście, strona południowa w takim przypadku jest rzeczą najistotniejszą, ponieważ dach budynku wielorodzinnego jest za mały, aby zbudować tam instalację, która będzie wystarczała chociażby do minimum potrzeb i minimum ograniczenia rachunków za energię. Natomiast, tego typu inwestycje również są prowadzone. Instalacja fotowoltaiczna, to nie tylko budynek jednorodzinny, to są również bloki. Tutaj będą również różnego rodzaju źródła możliwe do pozyskiwania np.rewitalizacja terenów zielonych przy wspólnotach.

Ryszard Piechoczek-radny RM

Bardzo się cieszę, że są takie programy, ale w myśl „działaj lokalnie, myśl globalnie” i myśląc bardziej globalnie chciałem państwu powiedzieć, że byłem na konferencji górniczej w Maladze, gdzie spotkaliśmy się z górnikami Hiszpanii i innych krajów. W Hiszpanii jest zupełnie inaczej, są również takie programy, ale wzięli się za zakłady przemysłowe i górnictwo, a okazuje się, że jedno lotnisko w Madrycie emituje więcej spalin, niż całe górnictwo w Hiszpanii w jednym roku. Nikt nie myśli o lotnisku, tylko jak tu wyciągnąć od zakładu, jak ograniczyć emisję spalin. Nawiązując do wypowiedzi radnego Kubery, dzisiaj mamy stworzone warunki, Miasto stworzyło nam warunki, gdzie wywozi śmieci i segregujemy plastiki, ale gdzieś w umyśle starszych ludzi tkwi, że „może lepiej się będzie palić, albo przepuścimy i przeczyścimy komin” i nie wiem od czego to zależy, ale też sami nie powinniśmy na to patrzeć. Powstał Ekopatrol, gdzie można takie rzeczy zgłosić i sami ludzie powinni wziąć tę sprawę w swoje ręce i nie wstydzić się, bo taki człowiek truje siebie, swoją rodzinę, sąsiadów. Pomimo, że jest to np.mój kolega, spotykamy się, ale powinni ludzie w takiej sytuacji to zgłaszać, bo chodzi o nasze zdrowie. Możemy lokalnie dbać o niską emisję, ale nasze lotniska są podobne, a nikt nie mówi ile w ciągu jednej doby takie lotnisko emituje. Oczywiście, my się staramy, a w skali globalnej? Co robią Chiny, Indie i inne państwa? Od nas będzie się wymagało grubych milionów, jeżeli nie

sprostamy, a nikt się tym wszystkim nie przejmuje, poza Unią Europejską. Jakie pan ma na ten temat zdanie?

Witold Pochylczuk-Centrum Doradztwa Energetycznego z Mikołowa.

To nie pierwszy raz, jeżeli chodzi o lotniska i samoloty i to nie tak, że ktoś nam zwraca uwagę, bo zdajemy sobie z tego sprawę. Natomiast, ten dokument strategiczny tworzyliśmy z pewnymi założeniami, czyli z jak najlepszym wykorzystaniem obecnych środków na obecnych obszarach problemowych, żeby jak najbardziej ograniczyć niską emisję, lub całkowicie wyeliminować. Oczywiście, pana uwaga dotycząca lotnisk, które mają bardzo wysoką emisję jest w stu procentach trafiona. Natomiast, bez tego dokumentu państwo nie jesteście w stanie starać się o cokolwiek dla Miasta. Jeżeli ten dokument nie zostanie uchwalony, to wszystkie pieniądze unijne przechodzą obok. Więc, zgadzam się z panem, że należałoby nabrać szerszego spostrzeżenia do problemu niskiej emisji i zająć się również lotniskami, ale nie tylko lotniskami, bo są to również wielkie fabryki, wielkie koncerny, na które wszyscy patrzą z przymrużeniem oka. Niestety, ten dokument nie będzie zajmował się lotniskami, on państwu umożliwi pozyskiwanie środków. Wygląda to tak, a nie inaczej, że wszystkie programy zewnętrzne przeznaczające środki na różnego rodzaju dofinansowania, wymagają tego dokumentu. Tak, jak w przypadku chęci modernizowania jakiegoś budynku należy wprowadzić audyt, tak w przypadku chęci wdrożenia jakiś nowych działań należy wprowadzić ocenę tego, jak to wszystko aktualnie wygląda. Jest to dokument w przypadku Miasta, Gminy niezbędny do tego, żeby się o cokolwiek starać.

Józef Kubera-radny RM

Ile takie opracowanie będzie nas, jako gminę kosztować?

Witold Pochylczuk-Centrum Doradztwa Energetycznego z Mikołowa.
15%.

Mariusz Rogala-Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa

Z 42 tys. i mówimy o opracowaniu, a działania? Są tam zapisane kwoty i na tym poziomie zostanie zrealizowane.

Józef Kubera-radny RM

Pan doskonale wie, że jeżeli później trzeba będzie to przeprowadzić wśród mieszkańców i jeżeli mieszkaniowiec będzie musiał coś do tego dopłacić?

Mariusz Rogala-Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa

Konieczne są również działania edukacyjne, które zapisane są w tym Planie, żeby wytłumaczyć, że jak np. 7 zł zapłaci, to zaoszczędzi 20 zł, albo jeszcze więcej.

Tadeusz Markiewicz-radny RM

Nie jest tak do końca, że wszystko jest opłacalne, bo pan powiedział energetyka prosumencka, a ona podraża koszty energii. Przy dzisiejszych technologiach energia odnawialna podraża koszty produkcji, bo duży zakład energetyczny który ma podpisane umowy z zasobami, z ludźmi, zakładami i firmami musi utrzymywać energię na odpowiednim poziomie i musi wytwarzać jej tyle, aby zapewnić mieszkańcom, przemysłowi i innym ponosząc odpowiednie koszty. Energetyka prosumencka wytwarza niewielką ilość energii bez stałej dostawy i kiedy ma w nadmiarze, to energetyka musi od niej kupić i prosić siebie sprawdzić, za ile osoba kupuje energię, a za ile zakład energetyczny musi od

niego odkupić? To nie dzieje się wtedy, jak potrzebuje tej energii, tylko kiedy mu zbywa. Mówimy o źródłach, które oszczędzają. Oczywiście, że oszczędzają, ale popatrzmy sobie, ile to kosztuje i ile trzeba włożyć energii i co trzeba zużyć wytwarzając to źródło i ile potem zutylizować? Mam ogromne wątpliwości, bo to jest lobby producentów, czy nie lepiej wyjdziemy na tradycyjnej żarówce? Natomiast, tylko to rozważam i głośno myślę, a nie jestem przeciwny tej sprawie. Musimy w to wchodzić, musimy iść, musimy odnawiać i zacząć od siebie, a nie jest to wszystko takie bardzo proste, bo jeżeli chodzi o odnawialne źródła i prokonsumenckie, to jest to podrażanie kosztów energii.

Witold Pochylczuk-Centrum Doradztwa Energetycznego z Mikołowa.

Odnosnie odnawialnych źródeł energii, to w przypadku zewnętrznego dofinansowania, gdzie np. konsument dotuje 40% na instalację fotowoltaiczną do 40kW i to oczywiście jest przeznaczone za przysłowiowe parę groszy, czyli od 15-22 w zależności od tego, jaka jest taryfa. Oczywiście, kupujemy energię za dużo więcej. Natomiast z racji tego, że mamy dofinansowanie skupiamy się nie na sprzedaży energii, tylko na obniżeniu rachunków za bieżące zużycie. Jest to kwota nie mała, ponieważ samo ograniczenie zużycia energii z przedsiębiorstwa które traci monopol i państwo na pewno widzą, że opłaty za kW spadają, a rosną opłaty przyłączeniowe, abonamentowe tzn. wszystkie stałe tj.przesyły. Obecna technologia niestety nie pozwala na to, albo nie pozwala w stopniu zadawalającym gromadzić energii wytworzonej ze słońca. Są akumulatory wodorowe, natomiast straty na przesyłach 30-40% plus jeden akumulator, który kosztuje ok.700-1000 euro i są to koszty tak wysokie, że są nieopłacalne, więc tego nikt na razie nie robi. Natomiast, technologia idzie do przodu tak, jak kiedyś kolektory były wielką innowacją, tak teraz instalacje fotowoltaiczne i za niedługo będzie tak, że ktoś się wybuduje i wcale nie będzie musiał mieć przyłączenia do sieci, bo będzie miał tak energię gromadzoną, że przez tydzień będzie w stanie ją gromadzić, a w następnym tygodniu użytkować. Aktualnie firma z Wodzisławia prowadzi rozmowy z przedsiębiorstwem energetycznym o zastępczą linię plus robią sobie UPS tj. potężne akumulatory, które wystarczą na 14 min., na utrzymanie całej linii produkcyjnej. Odnosnie sprzedaży energii, są taryfy gwarantowane i jest to rzecz nowa, która niedawno do nas weszła i została uchwalona. Taryfy gwarantowane, które zapewniają konsumentowi to, że będzie sprzedawał energię do 3 kW w cenie 0,75gr za 1 kW, a od 3 do 10 w cenie 0,65 gr za kW. Tutaj nie ma możliwości starania się o środki zewnętrzne, albo inaczej jeżeli ktoś będzie miał środki zewnętrzne, to zamyka mu to drogę do taryf gwarantowanych, więc oczywiście coś kosztem czegoś. Każdy by chciał wybudować za połowę ceny i jeszcze na tym zarabiać. Natomiast tak, jak wspomniałem wcześniej dane szacunkowe, które naprawdę się realizują, bo mamy instalacje które mają po cztery, czy pięć lat i są już zwrócone w 50-60%, więc jeżeli mamy ten zwrot w siedem lat, a żywotność niech nawet będzie dwadzieścia, to przez trzynaście lat mamy czysty zysk. Wydaje mi się, że jeżeli ktoś z nas mógłby otrzymać jednorazową dopłatę rzędu 25 tys. w przeciągu siedmiu, czy dziesięciu lat, to podejrzewam, że każdy z nas wzięłby to sobie. To właśnie umożliwia instalacja fotowoltaiczna. To, że coś drożeje, to tutaj nie do końca mogę się z panem zgodzić, bo pan za energię wykorzystywaną płaci, ale tylko wtedy kiedy panu instalacja fotowoltaiczna nie funkcjonuje. Uśredniając od godz.18, czy 19 i wtedy pobiera pan energię z sieci, więc ktoś za nią musi płacić, więc płaci pan, a że sprzedaje pan taniej, niż płaci, to z tym się zgadzam, ale są dwie alternatywy tzn. źródło zewnętrzne i taryfy gwarantowane, więc to również stara się być rozwiązywalne.

Tadeusz Markiewicz-radny RM
Zaczyna się rozwiązywać.

Witold Pochylczuk-Centrum Doradztwa Energetycznego z Mikołowa.
Oczywiście, natomiast taryfy gwarantowanie, tam też jest problem z racji tego, że instalacje pomiędzy 1kW, a 3kW jest pula taryfy gwarantowanej tj.300 MWe, a między 3 kW, a 10 kW - 500 MWe i w to wchodzi wszystkie odnawialne źródła energii.

Mariusz Rogala-Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa
Tak naprawdę już od bardzo dawna wszyscy uczestniczymy w gospodarce niskoemisyjnej stosując zarówno urządzenia w domu, jak i ocieplając, przeprowadzając w domach, na blokach termomodernizację. Wszyscy w tym uczestniczymy, bo wiemy że nam się to opłaca, a dokument który dzisiaj przedstawiamy systematyzuje to wszystko, inwentaryzuje i wskazuje kierunki.

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta
My również prowadzimy taką rozsądkową politykę, czyli dajemy dofinansowanie do kotłów centralnego ogrzewania węglowego i jest paliwo lepszej jakości, nie ma emisji i nie ma paliwa niskogatunkowego. Na tę chwilę nie wyobrażam sobie, abyśmy mieli wprowadzać takie nakazy, bo musimy mieć świadomość, ile ludzie mają środków i w jaki sposób to funkcjonuje. Jestem zdecydowany za modelem ewolucyjnym, niech to się rozwija stopniowo. Może będzie mniej aut wykorzystanych, bo transport to potężne ilości i o ile zmniejszamy np. docieplenia itp., to akurat nam wzrasta. Natomiast, będziemy obserwowali co się dzieje, będziemy reagowali, szukali źródeł żeby finansować np.alternatywne źródła energii budynków użyteczności publicznej tak, aby schodzić z kosztami. To również jest ważne, aby w tym miejscu zaoszczędzić, a w drugim zrobić chodnik, czy też zrobić inną inwestycję potrzebną dla mieszkańców.

Stefan Woźniak-Przewodniczący Komisji
Czy na sesji będzie pan również prezentował?

Mariusz Rogala-Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa
Jeżeli państwo sobie życzy, to mamy to zapisane w umowie z firmą, więc tak. Natomiast, w tekście będzie jeszcze uzupełnienie przy działaniach tzn. dla wszystkich działań Miasta, które nie są zapisane w WPF będzie uzupełniona część tak, aby wynikało które zadania są fakultatywne, a które nie będą realizowane przez Miasto. Będzie to usystematyzowane i przy działaniach będzie rozgraniczenie i przy każdym zadaniu będzie to rozpisane.

***Komisja zaopiniowała pozytywnie przedstawiony projekt uchwały.
Stanowisko przyjęto głosami: za -5, przeciw -0, wstrzymujących się - 0.***

Ad.5.

Wolne głosy i wnioski.

Nie wniesiono.

Ad.6.

Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji podziękował zebranych za przybycie i zakończył posiedzenie.

Przewodniczący Komisji
Gospodarki Komunalnej

Stefan Woźniak

Protokołowała
Alicja Kogut